Nr. 221. Należytość pocztowa opłacona gotówką. Lwów, poniedziałek 2 października 1922. Rok V.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 1300 Mk., z dostawą do domu 1500 Mk., na prowincyi 1600 Mk., za granicą 2800 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonparell. 1-szp. ogłosz. zwykł. (za tekstem) 80 Mk. Za wiersz w nadesłanem i nekrologii 250 Mk. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów 300 Mk. Za wiersz przed kroniką i w tekście 400 Mk. Za wiersz na 1-szej stronie 500 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 24 Mk. Za kupno, sprzedaż 30 Mk. Paski na str. tekst. u góry 400 Mk. u dołu 300 Mk. Za miejsca rezerw. 25 proc. drożej.
Ogłoszenia zagran. o 100 pr. drożej.

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. Tel. Nr. 24.
Cena pojed. egzem. na całym obszarze Polski 60 Mk.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Pokój Europy znowu zagrożony!

W przededniu wojny turecko-angielsk.

Ultimatum angielskie. -- Koncentracya wojsk tureckich.

LONDYN, 29. września. (Pat). Prasa tutejsza omawiając położenie na bliskim Wschodzie, zaznacza, że **jest ono w dalszym ciągu bardzo poważne.** „Times“ zaznacza, że w ciągu 48 godzin gabinet odbył 5 posiedzeń w sprawie wschodniej. Wszystko wskazuje, że położenie w jakiem rząd się znajduje, jest poważniejsze, aniżeli ogólnie przypuszczają.

—•••—

LONDYN, 29. września. W ubiegły tydzień rząd zamówił kilka tysięcy samochodów ciężarowych. Dziś wysłane zostały do Konstantynopola dwie baterye. Wydano też zarządzenie, aby pewna liczba sanitaryuszek ze szpitala wojskowego w Nelley była każdej chwili gotowa do odjazdu.

—•••—

TURCY ROZPOCZYNAJĄ DALSZY POCHÓD.

RZYM. 29. września. (AW). „Corriere de la Sera“ donosi z Konstantynopola, że cała armia turecka w sile 70.000 posuwa się w 3 kolumnach w kierunku północnym.

—•••—

LONDYN, 29. września. (AW). Z Helsingforsu donoszą, że rząd sowietów postanowił wysłać czerwone wojska na pomoc Kemalowi, gdyby przyszło do wojny między nim a Anglią.

—•••—

PRZEWRÓT GRECKI.

BORDEAUX, 29. września (Pat). Polradio. Pięciu ministrów gabinetu greckiego, a to Gunaris, Stratos, Protopapadatis, Gudas i Theodofis zostali aresztowani. Opinia publiczna domaga się postawienia ich w stan oskarżenia jako odpowiedzialnych za wypadki w Azyi Mniejszej.

—•••—

BELGRAD. 29. września. (Pat.) „Polityka“ donosi z Aten, że następca tronu złożył w ręce tymczasowego rządu przysięgę na konstytucyę. Książę Jerzy obejmie tron pod imieniem Jerzego II-go. Na ulicach demonstrowano na rzecz Venizelosa, armii i Ententy. Nowo zamianowany rząd ma objąć jutro urzędowanie.

—•••—

GRECYA — REPUBLIKA?

ATENY. 29. września. (Pat). Rewolucya po osiągnięciu zamierzonego celu została jak się zdaje ukończona bez rozlewu krwi. Komitet rewolucyjny wysłał do Venizelosa depeszę z prośbą o obronę narodowych interesów Grecyi u rządów Ententy oraz aby zechciał przyjąć stanowisko przedstawiciela Grecyi na konferencyi pokojowej. **Należy się liczyć z zaprowadzeniem w Grecyi ustroju republikańskiego.**

—•••—

Paryż. 30. września. (Pat.) Havas donosi z Londynu, że rząd angielski wysłał do gen. Harringtona depeszę, w której rząd domaga się przeprowadzenia ewakuacyi Czanaku przez Turków za wszelką cenę. Rząd angielski zawiadamia, że generał ma poparcie rządu odnośnie do zarządzeń, które będą miały na celu przeprowadzenie tej decyzyi. Rząd angielski nie wysłał do Turcyi żadnego ultimatum, jednakże żądanie, które postawi gen. Harrington będzie równoznaczne z ultimatum.

—•••—

LONDYN. 30. września. (Pat.) Rząd angielski w dalszym ciągu **zdecydowany jest nie pozwalać Turkom na wkroczenie do Europy** i postanowił bronić Czanaku za wszelką cenę.

—•••—

LONDYN. 30. września. (Pat.) Reuter. „Daily Telegraph“ dowiaduje się, że członkowie parlamentu angielskiego zostali wezwani, by byli gotowi do przybycia do Londynu, albowiem na wypadek rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich na bliskim Wschodzie, projektowane jest zwołanie parlamentu.

—•••—

LONDYN. 30. września. (Pat.) Reuter. Angielskie władze na bliskim Wschodzie zostały po wczorajszej Radzie Ministrów zawiadomione, że rząd angielski poprze je przez formalne zażądanie odwrotu wojsk kemalistycznych ze strefy neutralnej. Nota ta oznaczy termin odwrotu.

—•••—

WIEDEŃ. 30. września. (Pat.) „N. Fr. Presse“ donosi z Londynu: Panuje tu przekonanie, że **zanosi się na wybuch kroków nieprzyjacielskich na Wschodzie.** Koncentracya wojsk tureckich koło Czanaku, uważana jest za tak groźną, iż wysłano do naczelnej komendy nowe instrukcye, które żądają od Kemala Paszy po raz ostatni, aby wycofał swoje wojska. Jeżeli Kemal Pasza będzie się wzbraniał, wówczas bezwarunkowo nastąpią kroki nieprzyjacielskie.

—•••—

WIEDEŃ. 30. września. (Pat.) „N. Fr. Presse“ donosi z Konstantynopola, że wedle wiarygodnych informacyi, silna armia turecka skoncentrowana jest nad cieśninami. Na froncie Ismidu stoi 8 dywizyi tureckich, zaś między Bali-Keffir a Panderma skoncentrowanych jest dalszych 11 dywizyi. Wojska tureckie w okolicy Czanaku otrzymują codziennie posiłki.

—•••—

ATENY. 30. września. (Pat.) Według komunikatu wojskowego greckiego komendanta w Tracyi, wtargnęli Turcy do Strandia, naruszając strefę neutralną i objęli wieś Safalen, przyczem zabili 11 żołnierzy greckich. Kontratak grecki odrzucił Turków, przyczem poległ 1 oficer i 25 żołnierzy tureckich.

—•••—

TURCY NIE USTĄPIĄ Z STREFY NEUTRALNEJ.

LONDYN. 30. września. (Pat.) Reuter dowiaduje się ze strony dobrze poinformowanej w Konstantynopolu, że Kemal Pasza zawiadomił wysokiego komisarza francuskiego w Konstantynopolu gen. Pelle, że **nie ma zamiaru wycofać swoich wojsk ze strefy neutralnej.**

—•••—

Manifest „Chjeny“ (N. 8).

Ta hyjena, pisząca się przez „ch“ ma tysiąc cech prawdziwej hyjeny, polującej nie tylko na żywych, ale nawet i na głosy nieboszczyków, którzy od czasu do czasu głosowali (ś. p. Chaniewski) na Kongłowie (Komisyi Głównej) sejmu, lub posyłali głos z oddali, jak n. p. p. Paderewski, przekazujący aż z Kalifornii „upoważnienie“ panu Dubanowiczowi..

Numer ósmy! „N 8“... Czy wiesz polaku-katoliku, rzymski chrześcijanie, co to jest numer osiem? Czy zdajesz sobie sprawę, jakie znaczenie kabalistyczne ma ta cyfra? I czy pojmujesz, co w sobie mieści i jaka jest dogodka? Głosuj — a będziesz zbawiony jeszcze za żywota doczesnego w Polsce endeckiej.

A więc... Osiem... dzieli się..: przez dwa, przez cztery i przez osiem, choć w skład ósemki wchodzą tylko trzy chrześcijańskie stronnictwa... Pomyśl zatem, obywatelu polski, czy to nie jest cudowne?

A dalej... Kiedy „bolszewiki“, socyaliści, anarchiści, nihiliści, „komuniści“ — namawiają „lud Boży“ do przewrotów, do wywrotów — my, Ch.-J.-N-a, powiadamy: kochać się trzeba. Kochać, bo inaczej — źle będzie. Źle będzie bez dziedziców, bez bankierów, bez kamieniczników, którzy z natury rzeczy nie znoszą nienawiści, tkwiącej we „walce klasowej...“ To są twory miłości... Bez serca (otłuszczonego) żyć nie potrafią... One muszą kochać... Kochać — ciebie, głupi chłopku polski i ciebie robotniku, i ciebie, nędzarzu, i ciebie, prostytutko, wygnana na ulicę, po której chodzi tylu chrześcijańskich panów, żyjących z renty... i uczuć miłosierdzia własnego...

...Chrześcijańska Jedność Narodowa... Jak to brzmi!

..Chrześcijańska — to znaczy, że tam wszyscy są chrzczeni... i brzydzą się poganami o tyle niby — o ile nie chodzi o jakiś, panie dzieju, monopol tytoniowy... Wtedy robi się wyjątek dla „niechrzczonych...“ Chrześcijańska — to znaczy, żyjąca według zasad Chrystusa, który nie miał ani majątku ziemskiego ani wkładów w bankach, powiedzmy, angielskich, gdzie nasi neo-chrześcijanie posiadają ulokowane szterlingowe sumy...

Teraz „Jedność...“ „Jeden za wszystkich — a wszyscy za jednego“, o ile ten „jeden“ waży coś na wagach tego świata, gdzie nawet „za pieniądze ksiądz się modli...“

Wreszcie — „Narodowa“... Naród — to my!... Pozatem wszystko inne, to żydy, niemcy, tatarzy i baszybuzuki... słowem — internacyonał masoński. Zaś „my“ — jesteśmy zjednoczeni, narodowi i chrześcijanie... Narodzie, głosuj za nami! Amen!

Ch.-J.-N-a stając do wyborów, wystosowała do narodu manifest, w którym zachęca do siebie i jednocześnie tłómaczy, kto jest wrogiem ojczyzny, „kto“ to jest — pan Piłsudski, co to są socyaliści, jak rządził Moraczewski — i kto ratuje kraj...

Jak się okazuje Polska istnieje tylko dzięki tej trójcy, która Ch.-J.-N-ę tworzy...

„Chyjena" pisze, że gdy obóz narodowy walczył o Ojczyznę — wtedy „Piłsudski usadowił się w Warszawie..."

Rozumiesz, patryoto polski, — usadowił się. Usadowił się, bo ten człowiek przez całe życie siedział... prawda? Nawet w więzieniach niepolskich (gdzież patryotyzm?) siedział... Ten „człowiek", ten Piłsudski nie miał nic więcej prócz siedzenia, aby się tylko usadowić... A że się tam „bił" — no to „i myśmy się bili" (coprawda z myślami własno-cudzemi)... Wygląda na to, że ten Piłsudski — to jest poprostu Józef Samozwaniec...

Ani go kto „prosił" o tworzenie legionów... Ani go kto „błogosławił..." do takiej roli dziejowej, którą u nas zawsze odgrywali „książęta, hrabiowie, prałaci..." Czyż tacy bywają pomazańcy?

O sejmie „chyjena" powiada: „całe czterolecie sejmu ustawodawczego było jednym ciągiem ścierania się prawnej polityki sejmu z osobistą polityka p. naczelnika państwa..."

Słuchaj narodzie! Z osobistą polityką! Niczem więcej! O tem, że prawica chciała poutrącać wszystkie zapoczątkowane przez rząd Moraczewskiego reformy — o tem ani mru-mru... Ani mru-mru o tem, że chciano obalić 8-godzinny dzień roboczy, znieść ochronę lokatorów, urząd do walki z lichwą, oddać paskarzom saliny i przemysł tytoniowy — o tem, że organizowano „noc wileńską" (2-go marca), że chciano wreszcie usadowić Korfantego na czele rządu, aby mieć Trąmpczyńskiego w Belwederze — o tem ani słowa...

Nie chodzi mi bynajmniej o t. zw. „obronę" Piłsudskiego. Chodzi o wykazanie marności tych „panów", którzy w łyżce brudnej wody gotowi utopić każdego, nawet najbardziej zasłużonego człowieka — jeśli ten człowiek nie należy do nich....

Piłsudski, socyaliści, komuniści, żydzi — otó tematy na których żeruje hyjena, wypisując w odezwach niestworzone „baje", obliczone na posłuch polskiej głupoty...

O rządzie Moraczewskiego „chyjena" powiada, że „pozostałością socyalistycznego rządu był duch rozstroju".

I tłómaczy m. in., że ten „rozstrój" dał się zauważyć przez podejmowanie takich przedsięwzięć, jak reforma rolna...

Robotniku i chłopie, — zapamiętajcież sobie dobrze, co znaczy „rozstrój" w ustach „chyjeny..."

A dalej: „awanturnicza polityka — piszą — burzy kredyt..." Słusznie niby... Ale czyja awanturnicza polityka? Może pomagał kredytowi p. Radziszewski, któremu z trybuny sejmowej powiedziano przedwczoraj (nie przez socyal-komunistę bynajmniej), o tem, jakie to pożyczki w Paryżu miał uzyskać... A może wreszcie ks. Lutosławski, pianę jezuicką toczący na kredytowe poczynanie najnowszego rządu, tylko dlatego, że ten rząd, daleki od socyalistycznego nie jest rządem „chyjeny...?"

Manifest panów z pod 8-ki kończy się wyliczeniem wszystkich krzywd, jakie znosi Polska z racyi Belwederu, socyalistów i z racyi tego, że nie wszyscy są schyjenizowani... Wyraźnie brzmi to tak: „potrzebna jest obozowi naszemu większość w sejmie i senacie..." Inaczej bowiem —, ewangielizuje „chyjena" — staczać się będziemy ku rozstrojowi, jakiego objawy widzimy na wschód od siebie..."

„Chyjena" bowiem udaje patrzącą ku „zachodniej stronie..." Niby chce kopiować Francyę (brrr! — lata 1789—1831—1848 i 1871 czy Anglię...

Ależ, broń Boże! Wystawienie pośród innych straszaków — wschodniego straszaka, to stary kawał, na który trudno wziąć najgłupszego polaczka.

I to powinien zrozumieć człowiek żyjący z pracy..., który wie chyba, do czego zmierzają te arcy-chrześcijańskie, jednościowo-narodowe zaklęcia...

T. W. Długoszowski.

Mianowanie ministra robót publiczn.

WARSZAWA, 30 września. (Tel. wł.). Naczelnik Państwa zamianował profesora politechniki lwowskiej. **prof. Łopuszańskiego ministrem robót publicznych.**

Wyjazd ministrów na Górny Śląsk.

WARSZAWA. 30 września. (tel. wł.) Zamierzony wyjazd prez. ministrów Nowaka na Górny Śląsk nie nastąpi, natomiast wyjeżdżają ministrowie Kamieński i Jastrzębski.

—•••—

Sprawa pasa neutralnego.

WARSZAWA 30 września. (tel. wł.) Delegat Ligi N. dla sprawy pasa neutralnego między Polską a Litwą bawił w Suwałkach, skąd pojedzie do Kowna, a 12 października przybędzie do Warszawy.

—•••—

Milionówka.

WARSZAWA, 30 września. (Pat.). Przy dzisiejszem ciągnieniu milionówki wygrana padła na Nr. 0,849·137.

—•••—

Strejk pracow. szewskich w Poznaniu

POZNAŃ 30 9 (Pat.). Strejk pracowników szewskich rozszerza się i objął dziś większe pracownie szewskie. W środę toczyły się rokowania przed sądem rozjemczym, nie dały jednak rezultatu, ponieważ przedstawiciele właścicieli warsztatów nie mieli pełnomocnictw do zawarcia układów. Następne rokowania odbędą się we wtorek.

Kiedy będziemy mieli pieniądze metalowe?

Donosiliśmy już, że ministeryum skarbu zakupiło zagranicą pewną ilość pras, potrzebnych do bicia mających się ukazać zgodnie z zapowiedzią ministra Jastrzębtkiego, pieniędzy metalowych. Pieniądze metalowe będą wartości od 5 do 100 marek. Dotychczas jeszcze nie ustalono aljażu, z którego mają być bite metalowe znaki pieniężne.

Jak się dowiaduje „Przegląd Wieczorny", sprawa ta jest dopiero w okresie wstępnych badań i będzie zdecydowana za jakieś 2 miesiące

—•••—

CZICZERIN U MARSZAŁKA SEJMU.

WARSZAWA. 30. września. (A. W.) 30. b. m. rano, sekretarz poselstwa Rosyi sowieckiej w Warszawie prosił telefonicznie kancelaryę Marszałka Sejmu o udzielenie audyencyi Cziczerinowi. O 12·30 marszałek Trąmpczyński przyjął Cziczerina w towarzystwie jego sekretarza Lorenza. Audyencya trwała 3 kwadranse.

—•••—

Obrazki bez retuszu.

Nowa regulacya płac.

Pan Alojzy Głodomorek miał tak niewypowiedzianie strapioną minę, że mimowoli zatrzymałem go na ulicy, gdzie zdawał się błąkać bez celu.

— Co panu jest, panie Alojzy?...

Pan Alojzy w pierwszej chwili nie poznał mnie, i wybałuszył na mnie swe szare, spłowiałe oczy nastraszonego puhacza.

— Co panu jest?...

— Dobrze, że pana widzę! — zawołał, jakby wracając do przytomności. — Musi mi pan poradzić, bo inaczej będę zmuszony się otruć, zastrzelić albo powiesić!...

— Jedno wystarczy; zależy tylko na co się pan zdecydował...

— Pan żartuje, a ja przysięgam panu, że nie mam po co do domu wracać. Jestem zgubiony!...

— Daj pan anons do dzienników, to może ktoś pana znajdzie...

— Gdybyś pan był w mojej skórze, to odechciałoby się panu żartów...

— A więc żart na bok. Co panu jest panie Alojzy?...

— Wejdźmy do „Romy" — zaproponował pan Alojzy — chcę panu udowodnić dokumentami, jakie świństwo zostało przez całą naszą prasę popełnione.

— Na to nie potrzeba dokumentów. Daję panu słowo, że wierzę panu na słowo.

— Wejdźmy na chwilę. Trudno na ulicy gadać, bo deszcz pada.

Weszliśmy.

Pan Alojzy rozłożył na marmurowej płycie lepkiego stolika cały stos zadrukowanych świstków, wyciętych z najrozmaitszych dzienników.

— Widzi pan to?...

— Widzę.

— To jest moje i całej dykasteryi urzędniczej nieszczęście!... Jak panu wiadomo — mówił pan Alojzy — jestem urzędnikiem państwowym IX. kategoryi płac w najwyższym pasie drożyźnianym, najwyższej klasy i najwyższej grupy rodzinnej, za co pobierałem dotychczas 80 tysięcy marek miesięcznej płacy. Wystarczało to dla mnie, dla żony i trojga dzieci na 15 dni każdego miesiąca, ale jakoś łataliśmy. Żona chodziła do posługi u jednego trafikanta, starsza córeczka brała do domu pranie z kamienicy a ja chodziłem w godzinach wolnych od urzędowania myć flaszki do Wixla lub Baczewskiego.

— W każdem ekonomicznie zdrowem społeczeństwie, jest podział pracy bardzo naturalnym rozwojem gospodarczego życia — wtrąciłem ogólnikowo.

— Oby Bóg pana nie skarał za pańską filozofię — zauważył pan Alojzy. — Ale słuchaj pan dalej!.. Wspólnemi siłami łataliśmy jakoś i zawsze szczęśliwie i bez długów dobijaliśmy do pierwszego, aż tego miesiąca przyszła na nas katastrofa.

— Co za katastrofa? — spytałem, dostrzegając nagle w twarzy pana Alojzego dziwne podobieństwo do twarzy zmartwionego barana.

— Czytaj pan! — rzekł pan Alojzy, podsuwając mi wycinek z gazety.

— Czytałem: „Podwyżka poborów urzędniczych. Wczoraj Rada Ministrów uchwaliła jednogłośnie przyznać dodatkowy mnożnik za październik w wysokości 50 procent, czyli, że urzędnicy otrzymają w tym miesiącu mnożnik 250, zamiast dotychczasowego mnożnika 200".

— Czytaj pan dalej! — rzekł pan Alojzy, podsuwając mi kolejno wycinek za wycinkiem.

Czytałem: „Regulacya poborów urzędniczych. Konwent seniorów uchwalił przedłożyć Sejmowi nową ustawę, regulującą dotychczasowe pobory urzędnicze z ważnością od 1. października b. r. Ustawa ta została przyjęta w drugiem i trzeciem czytaniu".

*

„Na wniosek posła Demagogiwicza zmieniła komisya sejmowa dotychczasowy art. 75 ust. na korzyść projektu przedłożonego przez Ogólnopaństwową Delegacyę urzędnicza. Trzeci pas drożyźniany zostaje w zupełności zniesiony z ważnością od 1. października b. r., jak również dodatek za wysługę lat zostanie w tym miesiącu po raz pierwszy wypłacony".

„Trzynasta pensya urzędnicza. Jak donosi nasz korespondent, otrzymają urzędnicy w bieżącym miesiącu t. z. trzynastą pensyę, równającą się pełnym poborom bez dodatku za stylia i wysługę lat. Równocześnie uchwaliła Rada Ministrów poczynić natychmiast starania, aby wypłacono ową kwotę najdalej 1. października b. r.

„Węgiel jako deputat urzędniczy. Deputacyi urzędniczej, która jawiła się wczoraj w gmachu Rady ministrów, oświadczono, że każdy pracownik państwowy otrzyma dwie tony węgla, jako deputat na zimę".

„Zaliczki dla urzędników państwowych. (P. A. T.) Minister Jastrzębski zgodził się wreszcie aby w październiku wypłacono wszystkim urzędnikom etatowym do VIII. kategoryi płac włą-

Olbrzymie zgromadz. przedwyborcze w Rawie Ruskiej.

Trzy wiece. Nieudały występ bojówki endeckiej. Złodziej agitatorem endeckim.

Z okazyi odpustu w dniu św. Michała w Rawie ruskiej zebrało się mnóstwo narodu z miasta i okolicy. Wyzyskując tę okoliczność wszystkie stronnictwa zapowiedziały zgromadzenia przedwyborcze na 29. b. m. Najpierw na dziedzińcu książęcym rozpoczęli endecy. Wkrótce atoli zgromadzeni na wniosek posła Nawrockiego (Piastowca) zmienili prezydyum i odbyli swój wiec, własne uchwalając rezolucye. W czasie przeobrażania się endeckiego wiecu w ludowcowy przyszło do awantur, które zakończyły się poturbowaniem agitatorów endeckich, a jednemu z nich nawet niejakiemu Grabowskiemu odebrano browning, który zdeponowano w policyi państwowej. Warto zaznaczyć, że endecy wysłali bojówkę z kilkunastu ludźmi na automobilach, której zadaniem było rozbić wiece ludowców i drugi P. P. S. zwołany na godz. 3-cią do „Sokola". Ale bojowcy, którzy przyjechali „gros und wild" (wielcy i dzicy) wrócili „klein und mild" (mali i potulni) — zawdzięczając całość swej skóry jedynie dobremu sercu posła tow. Smulikowskiego, który obronił ich przed wzburzeniem ludu.

Wiec P. P. S. zgromadził liczne zastępy wyborców. Obszerna sala „Sokola" nie zdołała pomieścić mnóstwa osób. Robotnicy, włościanie, wielka ilość kobiet z zapartym oddechem słuchała wywodów mowców socyalistycznych, darząc ich huraganem oklasków.

Zagaił zgromadzenie tow. Ostrowski, poczem do prezydyum weszli tow. Rzyha i Beindler.

Pierwszy referował tow. poseł **Chudy**, omawiając działalność klubu P. P. S., następnie serdecznie witany przemawiał przeszło godzinę kandydat tego okręgu poseł tow. **Smulikowski**.

Po nim zabrał głos niejaki p. Sokolicki, agitator endecki, który przedstawił się zgromadzonym jako rzekomy robotnik z Górnego Śląska i wśród wzburzenia zebranych — przy wielkim wysiłku prezydyum, by umożliwić mu przemawianie — począł rzucać oszczerstwa na tow. Daszyńskiego. (W tem miejscu — sala gromkim głosem — wznosi okrzyk: „Daszyński niech żyje!"). Gdy mowca oświadczył, iż jest moskalofilem i począł wyróżniać knut carski i carat, wzburzenie wybuchło tak żywiołowo, iż przerazony zrzekł się czempredziej głosu i schronił się za plecy prezydyum.

Odpowiedzieli mu krótko tow. Chudy, Smulikowski i Ostrowski — poczem odczytano rezolucye wyrażającą wotum zaufania klubowi P. P. S. i wzywającą do głosowania na listę P. P. S. Nr. 2. Przeszło 1500 rąk podniosło się za tą rezolucyą, głosowało przeciw dwóch agitatorów endeckich, jeden zaś wstrzymał się od głosowania.

Wkońcu z powodu agresywnego zachowania się zgromadzonych wobec prowokacyi agitatorów — tow. Smulikowski zaapelował do zebranych o salwowanie owych wysłanników p. Prószyńskiego, którzy osamotnieni byli w położeniu myszy na pudle — gdyż automobile z towarzyszami uciekły już przedtem.

*

W czasie tych wieców i w agitacyi tego okręgu kręcił się niejaki **Domin**, który dopiero co wyszedł z więzienia, gdzie odsiadywał dłuższy czas karę za kradzież i oszustwo. Obecnie reprezentuje ideologię Związku lud. narodowego.

Do Komitetów wyborczych PPS.

Niniejszem wzywamy wszystkie komitety okręgowe, oraz wyborcze do złożenia najpóźniej do dnia 4 października u okręgowych władz wyborczych, okręgowych list kandydatów P. P. S. do sejmu i senatu w brzmieniu, zatwierdzonem przez C. K. W. Listy P. P. S. mają numer 2. Składając listy okręgowe do sejmu i wojewódzkie do senatu, należy złożyć oświadczenie o przyłączeniu ich do list państwowych P. P. S. do sejmu i senatu.

C. K. W. P. P. S.

LISTA PAŃSTWOWA KANDYDATÓW P. P. S. DO SEJMU.

Daszyński Ignacy, poseł; Perl Feliks, pos.; Barlicki Norbert, pos.; Ziemięcki Bronisław pos.; Moraczewski Jędrzej, pos.; Żuławski Zygmunt, pos.; Chałupka Piotr, pseud. Kwapiński Jan, przew. Zw. zaw. rob. roln.; Niedziałkowski Mieczysław, poseł, Lieberman Herman pos., Szczerkowski Ant., poseł; Pużak Kazimierz, poseł; Zaremba Zygmunt, przew. Zw. Rob. Stow. Spółdz.; Kuryłowicz Adam, przew. Zw. Zazw. kolejarzy; Smulikowski Julian, pos.; Adamek Józef, sekr. Zw. Zaw.; Czapiński Kazimierz, pos.; Dobrowolski Kazimierz, pos.; Marek Zygmunt, pos.; Praussowa Zofia, inspektor pracy; Pragier Adam, profesor; Rżewski Aleksy, prezydent m. Łodzi; Hołówko Tadeusz, publicysta; Reger Tadeusz, pos.; Misiołek Leon, pos.; Gardecki Zygmunt, sekr. Rady Zw. Zaw.; Pławski Stanisław, inżynier-chemik; Hausner Walenty-Artur, pos.; Piotrowski Zygmunt, Kazimierz, publicysta; Pająk Antoni, redaktor; Jaworowski Rajmund, nauczyciel; Bobrowski Emil, pos.; Kluszyńska Dorota, ławnik Magistratu; Arciszewski Tomasz, pos.; Malinowski Maryan, pos.; Haecker Emil, redaktor; Biniszkiewicz Józef, redaktor; Englisch Jan, dyrektor Kasy chorych; Próchnik Adam, kierownik archiwum; Rapalski Stanisław, sekr. Kom. Zaw.; Jaworowska Konstancya, radna miejska; Buber Rafał, adwokat; Teller Andrzej, redaktor; Moraczewska Zofia, pos.; Markowski Wincenty, technik; Lisiewicz Jan, pracownik Kasy chorych; Oktawiec Józef, kierownik kop. nafty w Borysławiu; Śmiały Ludwik, instruktor Zw. rolnego; Uziembło Władysław, elektrotechnik; Borski Jan-Maurycy, dziennikarz.

Następuje jeszcze szereg nazwisk, razem 100.

LISTA PAŃSTWOWA KANDYDATÓW P. P. S. DO SENATU.

Bolesław Limanowski, literat, historyk; Stanisław Posner, profesor; Stanisław Bagiński, pos.; Leon Misiołek, pos.; Ksawery Praus, b. minister oświaty; Emil Caspari, literat; Jan Englisch, dyrektor Kasy chorych; Bolesław Czarkowski, ławnik Magstratu; Dorota Kluszyńska, ławnik Magistratu; dr. Stefan Kopciński, lekarz; ławnik Magistratu; Julian Obirek, wiceprezydent m. Lwowa; Bronisław Siwik, publicysta; Daniel Gross, kierownik kooperatywy; Tadeusz Tomaszewski, adwokat; dr. Rafał Buber, adwokat; Marya Kelles Krauzowa, prezes Rady miejskiej; Władysław Kunicki, dyrektor gimnazyum; dr. Jakób Małynicz, lekarz; Anastazy Domański, prawnik.

---

cznie w wysokości trzymiesięcznych poborów dla żonatych, a w wysokości dwumiesięcznych samotnym. Zaliczki te częściowo zwrotne będą i zostaną wypłacone 1. października b. r."

*

„Nowa podwyżka poborów urzędniczych. Rada ministrów uchwaliła przyznać do przyznanych 50 procent jeszcze 30 procent podwyżki za miesiąc październik b. r. Na przykładzie przedstawia się to następująco:

Zasadnicza płaca 850 marek×450 mnożnik
425
340
382,500 : 80% now. mnożn. =4781·025 mp.

Jeżeli zatem urzędnik n. p. IX. kategoryi płac ma po 15 latach służby dziesięć punktów w najwyższej grupie, jako samotny w trzecim pasie drożyźnianym danej kategoryi, bez dodatku za studya przy uwzględnieniu małej rodziny w II. klasie bez wysługi lat, otrzyma zatem w październiku:

4.781·025 mp.+63.748×15—719·80
czyli: z dodawania i mnożenia=2.704.865 mp.
minus 719.080 mp.
1 października do wypłaty: 2,085.885 mp."

*

— Widzi pan? — spytał mnie tragicznie pan Alojzy. — Widzi pan te choleryczne wymysły gazeciarskie?...

— Widzę.

— Miałem dostać razem z zaliczką trzymiesięczną około dwa miliony marek, a nie dwa miliony ośmdziesiąt pięć tysięcy z markami, bo ja nie jestem w tym pasie co na obliczeniu. Po przeczytaniu tego, ułożyliśmy się z żoną, że przestanie posługiwać, a ja nie będę więcej mył flaszek i wypowiedzieliśmy posady. Sprowadziliśmy sobie siostrę żony do pomocy w gospodarstwie, a teściowa wyczytawszy w dziennikach o mojem szczęściu, przyjechała również. W sklepiku dawano nam od 15-go na kredyt, a ja nawet zamówiłem sobie u krawca parę spodni i frak dałem odnowić na karnawał. Boże, za co Ty mnie tak pokarałeś? — jęczał pan Alojzy. — Miałem uskładanych 15 tysięcy na pół tony drzewa na zimę i stara zabrała je na kupno dwóch koszul dla Mańki... Stróż mi już mówił całuję rączki, a teraz.... Jak ja się do domu pokażę?... Co ja mam właściwie teraz robić, kochany panie?...

— A ile pan otrzymał pieniędzy tego miesiąca, panie Alojzy?...

Pan Alojzy wyjął zwitek banknotów z kieszeni.

— Tamtego miesiąca dostałem 80 tysięcy marek, a tego pierwszego wypłacili mi 79 tysięcy 352 marek, bo odciągnęli sobie za stempel od dekretu nominacyjnego za przesunięcie do wyższego pasa drożyźnianego. Co ja mam teraz robić, łaskawy panie?...

— Przedewszystkiem odeszlij pan teściowe do domu, a ja panu ułatwię objęcie posady u Wixla, albo Baczewskiego.

— Bóg pana zesłał, kochany panie! — zawodził uradowany pan Alojzy, ściskając mi serdecznie prawicę. — Bóg pana zesłał....

Raort.

Cziczerin u prez. ministr. Nowaka.

WARSZAWA, 29. września (Pat). Dziś przyjęty został przez Prez. ministrów Nowaka komisarz ludowy do spraw zagranicznych Rosyi sowieckiej p. Cziczerin w towarzystwie zastępcy przedstawiciela Rosyi sowieckiej w Warszawie p. Obolenskiego.

Głównym tematem rozmowy, która trwała półtora godziny, była kwestya dalszego rozwinięcia pokojowych stosunków polsko-rosyjskich. Zarówno prezydent ministrów jak i Cziczerin podkreślali doniosłość, jaką ma nawiązanie i ożywienie stosunków ekonomicznych pomiędzy Polską i Rosyą. Wyrażono jednomyślne przekonanie, że Polska i Rosya mogłyby sobie oddać w tej dziedzinie ogromne usługi, że jednocześnie rozwinięcie stosunków ekonomicznych byłoby najlepszym terenem dla zrealizowania i zadokumentowania niezmiennie pokojowych dążeń obu krajów.

Przez. ministrów dr. Nowak zwrócił uwagę Cziczerina na to, że obecny stan wykonania traktatu, zwłaszcza w dziedzinie reewakuacyi przedmiotów i zabytków wywiezionych z Polski, utrudnia ogromnie rozwinięcie szerszego programu współpracy, i że usunięcie tej trudności musi być traktowane jako ważne i pilne zadanie. Cziczerin podkreślił, jak skomplikowane jest zagadnienie zwrotu mienia polskiego i wyraził nadzieję, iż trudności z tem związane będą mogły być usunięte. W dalszym ciągu przy okazyi poruszenia tematów związanych z ogólną sytuacyą w Europie, prez. ministrów Nowak i Cziczerin wyrazili opinię, iż zarówno Polsce jak i Rosyi sowieckiej zależy w pierwszej linii na utrzymaniu pokoju w Europie.

Nowiny z dnia.

Lwow 1 października.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE:

W niedzielę o g. 3.30 „Wielki Balet" (gościnny występ Kirsanowej i Fortunata).

W niedzielę o g. 7.30 „Wesele Fonsia", komedya.

W poniedziałek „Żydówka", opera.

—•••—

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:

W niedzielę „Ósma żona Sinobrodego", farsa.

W poniedziałek „Powrót", komedya (premiera).

—•••—

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna.

W niedzielę „Skowronek", operetka.

W poniedziałek „Sybilla", operetka.

Początek przedstawień o godzinie 7.30 wieczór.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.

W poniedziałek o godz. 7.30 „Słomiany wdowiec".

We wtorek o godz. 7.30 „Motke Ganew".

W środę o godz. 7.30 popoł. „Na pograniczu dwóch światów". (Der Dybuk).

—•••—

ZGON PROF. BOŁOZ-ANTONIEWICZA. Według wiadomości, otrzymanej przez krakowską Akademię Umiejętności, prof. uniwersytetu lwowskiego Bołoz - Antoniewicz zmarł w Bad Elster.

„POWRÓT" Flersa i Caillaveta którego premiera odbędzie się w Teatrze Małym w poniedziałek, należy do rzędu tych komedyi francuskiego typu, które poza lekką, świetnie podaną treścią, mieszczą w sobie sporą dozę głębszych obserwacyi życiowych. Znana autorska spółka francuska może specyalnie w „Powrocie" daje głębokie wniknięcie w życie, zaznaczone tylko kilkoma rysami, a nadające piętno całej sztuce, która miała tak olbrzymie powodzenie w Paryżu. Reżyseruje p. Rasiński.

NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE WIELKIM, na które złożą się „Sen Arlekina" Divertissement i „Noc" Walpurgowa będzie ostatniem przedstawieniem tego prześlicznego baletu, w którym raz jeszcze ujrzymy N. Kirsanową i A. Fortunata, a ponadto naszych doskonałych pp. Burkacką, Łozińską, Fabiszewskiego, Ciesielskiego i cały wielki zespół baletowy.

Z REKTORATU POLITECHNIKI otrzymujemy następujące pismo: Z otwarciem nowego roku szkolnego tłumnie napływa do Lwowa młodzież techniczna. Pierwszym jej krokiem jest zapewnić sobie mieszkanie. Jakiegoż przykrego zawodu doznaje na wstępie! Za pokój żąda się od niej Mk. 25—50.000! A zapotrzebowanie mieszkań jest ogromne. Dom techniczny przepełniony; znalazło w nim schronienie 90, a razem z innemi pomieszczeniami ma dotąd 115 studentów zapewnione mieszkanie. Liczba bezdomnych przekracza 300 i ci szukają noclegów po stacyach kolejowych i tym podobnych schroniskach.

Apelujemy tedy do Obywateli Lwowa. Kto może, niech przygarnie bezpłatnie studenta na mieszkanie. Komu położenie materyalne nie pozwala na taką wzniosłą ofiarę, niech odstąpi pokój studentowi po godziwej cenie. Łaskawe zgłoszenia pisemne i ustne przyjmuje codziennie w dnie powszednie od godz. 8 rano do 2 po południu. Fabiański, rektor politechniki.

BRATNIA POMOC STUDENTÓW U. J. K. zawiadamia, że wobec zbyt wielkiej ilości próśb o mieszkania w Domach akademickich, wniesionych już na skutek poprzedniego komunikatu, nie przyjmuje się — dla braku miejsc żadnych już podań.

PODROŻENIE DZIENNIKÓW WARSZAWSKICH. Z dniem dzisiejszym dzienniki warszawskie podniosły cenę za numer na 100 mk.

BEZPRAWNE ZARZĄDZENIE. Funkcyonaryusze policyi państwowej okr. VIII. donoszą nam, iż rozkazem okręgowej komendy policyi państwowej we Lwowie zakazane im zostało głosowanie, t. j. pozbawiono ich prawa wyborczego z nadmienieniem, że „policya państwowa okr. VIII. nie jest strażą cywilną, lecz wojskową", a tylko pod dowództwem p. Wiczyńskiego. A przecież gazeta policyjna „Na posterunku" Nr. 38 z 20/IX. b. r. wyraźnie publikuje i poucza wszystkich funkcyonaryuszy policyi, by się przekonali, czy są wciągnięci na listę wyborców, bo im jako straży cywilnej prawo głosowania przysługuje. Tymczasem pan Wiczyński wydał rozkaz wstrzymania się od głosowania wszystkim funkcyonaryuszom policyi. Na to bezprawie zwracamy uwagę władz przełożonych i oczekujemy pouczenia p. komendanta, jak daleko sięga jego władza.

KURSY WALUT. P. K. K. P. we Lwowie płaciła wczoraj za 1 dolara 8525—8615, czeki amer. 8612, dol. kanad. 8493—8525 marki niem. 5, liry włoskie 363, fl. holend. 3315, franki franc. 655, fr. belg. 615, fr. szwajc. 1593, kor. duńskie 1765, kor. czeskie 250, kor. austr. stempl. 0·10, ft. szterl. 37.800 mkp.

MICHALINKI I MICHAŁY przedwczoraj mniej lub więcej hucznie obchodzili uroczystość imienin. W Teatrze Nowości artyści urządzili miłą niespodziankę publiczności i — solenizantowi Tatrzańskiemu. Na scenę zaniesiono wiele kwiatów i żywą tuczoną gęś. Artysta Kuligowski po przemówieniu do solenizanta kolegi wręczył mu w upominku dużą gitarę, gdyż — jak dodał — koledzy i koleżanki nie mogą mu, jakby chcieli, ofiarować fortepianu. Do życzeń przyłączyli się owacyjnie goście teatralni, których ulubieńcem jest Tatrzański.

BEZPIECZEŃSTWO W ZAUŁKACH PRZEDMIEŚĆ szwankuje mocno. Wczoraj o godz. 5 po południu w lasku janowskim rzucił się nieznany drab na przechodzącą Zofię K., chcąc dopuścić się na niej gwałtu. Kobieta obroniła się, lecz odniosła liczne obrażenia i kontuzye na głowie, piersiach i rękach. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pomocy. Za opryszkiem policya zarządziła poszukiwania.

SAMOBÓJSTWO W KAWIARNI. W ub. niedzielę do kawiarni Udziałowej przyszedł 40-letni ślusarz Wilhelm Jakobi i po pewnym czasie udał się do ustępu. Niedługo potem spostrzeżono, że wymieniony powiesił się. Lekarz dr. Jaszczurowski usiłował przywrócić desperata do życia, lecz bezskutecznie. Zwłoki zabrano do zakładu medycyny sądowej.

UŁASKAWIENIE LIEBERMANA. Maks Lieberman za zamordowanie fotografa Jaworskiego, kochanka swej żony, jak wiadomo, został skazany na 3 lata więzienia. Dzięki staraniom jego obrońcy, w drodze łaski zmniejszono mu karę do 1 roku. Dnia 4 października wyjdzie on na wolną stopę.

DWIE WALIZKI pełne srebrnych monet i kruszcu tego w kawałkach złowiła policya na dworcu głównym. Przywiózł je do Lwowa Jakób Brenner, woźny firmy „Zbrucz" w Skale i wręczył je urzędnikowi firmy „Volk" przy ul. Żółkiewskiej Mendlowi Loewenthalowi. Walizy te zdeponowano w policyi aż do wyjaśnienia, skąd pochodzi i jakie miało przeznaczenie to srebro.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWA. W hotelu Europejskim usiłowała struć się jodyną 18-letnia Marya B., pokojówka, zaś w realności przy ul. Zimorowicza pewna młoda desperatka wypiła sporą ilość amoniaku. Powodem zamachów na życie w obu wypadkach były zmartwienia na tle zawiedzionej miłości. Pogotowie ratunkowe udzieliło im pomocy.

NIEBEZPIECZNA KROWA znajduje się w zakładzie im. św. Kazimierza przy ul. Teatyńskiej. Przed niedawnym czasem rogami poraniła ona pewną służącą, która dotychczas leży chora, — wczoraj zaś potwornie pobodła służącą Katarzynę Lachowicz. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pomocy i odwiozło do szpitala, gdzie dokonano operacyi wprowadzenia z powrotem wnętrzności. Zakonnice nie chcą jednak rozłączyć się z tą rogatą bestyą, gdyż — daje ona wiele mleka.

—•••—

— GIMNAZYUM MATEMAT.-PRZYRODNICZE (bez łaciny) Cypryany Bruckówny, Sakramentek 32, przyjmuje dodatkowe wpisy do kl. III., IV. i V. Godziny urzędowe 3—4. 7—

—•••—

Sprawy wyborcze.

SEKRETARYAT KOMITETU WYBORCZEGO P. P. S. WE LWOWIE, urzęduje codziennie w red. Dziennika przy ul. Sykstuskiej 21, od godz. 12 — 1 w poł. i od 6 — 8 wiecz.

UTWORZONY KOMITET PRZEDWYBORCZY P. P. S. W SAMBORZE zawiadamia tow. z Gródka Jagiell., Mościsk, Rudek, Liska, Ustrzyk Starego Sambora, aby po informacye w sprawach wyborczych tego okręgu zwracali się do tow. Stompego, pow. Kasa chorych w Samborze.

Jach Franciszek **Bauer Jan**

x BACZNOŚĆ TOWARZYSZE W BORYSŁAWIU! Biuro wyborcze P. P. S. czynne codziennie w Domu Ludowym od godz. 9—12 i od 3—7.

STRYJ — BACZNOŚĆ! Towarzysze, Towarzyszki i sympatycy P. P. S.! Zgłaszajcie się celem przeglądania list wyborczych w Sekretaryacie wyborczym, ul. Mickiewicza 23 (Związek kolejarzy) od godz. 16—20.

Sprawy partyjne.

* ZEBRANIE PARTYJNE z referatem tow. Skalaka ze Lwowa odbędzie się

w Czortkowie we wtorek 3 b. m. o godz. 7 wieczorem w lokalu Z. Z. K.;

w Tarnopolu w środę 4 bm. o godz. 6 wieczorem w lokalu Z. Z. K.

Z ruchu robotniczego

§ ZLIKWIDOWANIE BIERNEGO OPORU W WARSZTATACH KOLEJ. Z powodu niewypłacenia poborów robotnicy z warsztatów wojskowych zagrozili strejkiem. Obecnie konflikt został zlikwidowany. Zaznaczamy, że obeszło się bez strejku; robotnicy zastosowali jedynie bierny opór, który po paru dniach został zakończony.

§ STREJK STOLARZY WE LWOWIE. Z powodu strejku robotników stolarskich we Lwowie, należy omijać Lwów, aż do ukończenia akcyi strejkowej.

§ BACZNOŚĆ ELEKTROMONTERZY! Z dniem dzisiejszym wybuchł strejk elektromonterów we Lwowie. Przestrzega się elektromonterów przed przyjazdem do Lwowa i przyjmowaniem tu pracy. **Sekcya elektromonterów.**

§ NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE STOW. „PRACA" odbędzie się w niedzielę dnia 1 października o godz. 11 przed południem z porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia; 2) sprawozdanie z czynności Zarządu; 3) sprawozdanie kasowe; 4) podwyższenie wpisowego; 5) wnioski i interpelacye. O liczny udział członków uprasza Zarząd Stow. „Praca".

Komunikaty.

X ZWIĄZEK METALOWCÓW rozpoczyna z dniem 1 października b. r. lekcye tańców dla członków i ich rodzin. Wpisy przyjmuje się każdego dnia od godz. 7—9 wieczorem. **Zarząd.**

X POSIEDZENIE KLUBU POLITYCZNEGO KOBIET POSTĘPOWYCH odbędzie się w niedzielę o godz. 6 po południu w lokalu Klubu, pl. Akademicki 1. 1.

X NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU CERAMICZNEGO, stow. z ogr. poręką, odbędzie się dnia 15 października b. r. o godzinie 10 rano w lokalu przy ul. Zielonej l. 7. Na porządku dziennym: Uzgodnienie statutu z nową ustawą. **Rada nadzorcza.**

X ZGROMADZENIE KOBIET. W poniedziałek 2 października o godz. 6 wieczorem odbędzie się w lokalu L. Z. K. przy ul. Gródeckiej 69 zgromadzenie kobiet z porządkiem dziennym: Kobiety a obecne wybory. Każda uświadomiona kobieta winna zjawić się na to zebranie.

Komitet Wyborczy P. P. S.

X ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU DRZEWNEGO odbędzie się w niedzielę 1 października o godz. 11 rano w lokalu przy ul. Pieszej 2. Towarzysze stolarze! Jawcie się licznie! **Komitet Wyb. P. P. S.**

Podpalacz przed sądem doraźnym.

Dwudziestokilku letni Mikołaj Wus, zwany Kopytko„ fornal bez zajęcia, jak to podawaliśmy, przed tygodniem podpalił folwark Zwierzyniec ad Jaworów, własność Franciszka Czosnowskiego; zagroziwszy poprzednio stróżowi nocnemu śmiercią w razie przeszkodzenia mu w tym akcie sabotażu.

Wówczas spaliła się stodoła, wartości 3,750.000 mk., gdyż resztę budynków zdołano ocalić. Wus, w śledztwie policyjnem we Lwowie nie przyznał się do zbrodni. Urząd śledczy, podpalacza wraz z obciążającym materyałem odesłał do Przemyśla, gdzie stanął on wczoraj przed sądem doraźnym. Obrona oskarżonego zakwestyonowała prawomocność sądu doraźnego, gdyż zdaniem jej w miejscowości tej sąd doraźny w myśl ustawy nie był prawidłowo ogłoszony.

Trybunał samochodem udał się do miejscowości, gdzie dokonano podpalenia w celu stwierdzenia, czy okoliczności naprowadzone przez obronę są słuszne.

Mikołaj Wus jest rodem z Czerczyk.

Dalsze podpalania.

Nocą na 24. z. m. podpalono 2 sterty zboża w Lackiej Woli, koło Mościsk, na szkodę Teodora Koziełka. Jedną stertę zdołano uratować, druga zaś spłonęła, wyrządzając szkodę 10 milionów marek.

Przedostatniej nocy, spalono folwarki w Wąsławicach, Radwańcach i w Chorobrowie, koło Sokala, na szkodę Dieduszyckiego i Kruszewskiego.

W ostatnich dniach w województwie lwowskiem mniej zanotowano wypadków sabotażu, natomiast więcej w województwach stanisławowskiem i tarnopolskiem.

Wczoraj nadeszła, niesprawdzona jednak wiadomość, że w jednej miejscowości sabotażyści w nocy zamordowali stróża nocnego.

Z nagromadzonego materyału dowodowego policya twierdzi, że zamachowcy rekrutują się ze związków ukraińsko- komunistycznych, mniej zaś z odłamu nacyonalistycznego.

Z kroniki kryminalnej.

ZBRODNIE POPEŁNIONE Z ZEMSTY.

W powiecie łańcuckim grasuje bandyta Franciszek Kozioł, zwany „Paniez" wraz ze swą szajką, która ma już szereg rabunków na sumieniu.

W nocy na 15 z. m., jak to podaliśmy Kozioł wraz z Marcinem Pankiem i Franciszkiem Safijem, napadli na dom Maryi Ołowieckiej w Zmysłówce, która 10. z. m. wróciła z Ameryki. Wymienieni zrabowali 243 dolarów Policya aresztowała Stafija, u którego znaleziono rzeczy pochodzące z różnych kradzieży.

Wieczorem 26. z. m. Kozioł wraz z Pankiem ponownie napadli na dom Ołowieckiej, aby się pomścić, gdyż sądzili, iż ona wydała ich jako sprawców poprzedniego rabunku. Bandyci w sieniach domu natknęli na siostrę Ołowieckiej, 17- letnią Julię Misiównę i poczęli ją w niemiłosierny sposób bić, żądając wydania dolarów. W tym czasie Ołowiecka przez okno wyskoczyła i zaalarmowała sąsiadów. Bandyci uciekając podpalili dom i stodołę Ołowieckiej i zbiegli do lasu. Sąsiedzi zdołali uratować zrąb domu, stajnia jednak spłonęła doszczętnie. Policya zarządziła energiczny pościg za mściwymi zbrodniarzami.

W Torczynowicach, pow. samborskiego, Anna Lewicka po awanturze i bójce ze swym mężem Michałem porzuciła go i udała się do swej matki. Teściowa odwzajemniając się udała się do zięcia i urządziła mu awanturę „pierwszej klasy". Po jej odejściu powstał pożar w domu Lewickiego. Szkoda wynosi około 6 milionów marek. Policya aresztowała Annę Lewicką, jako podejrzaną o zbrodnię podpalenia.

PRZEBIEGŁY ZŁODZIEJ KOLEJOWY.

NA linii kolejowej Rzeszów — Dębica — Przeworsk od roku okradano śpiących podróżnych, jadących I. klasą. W nocy na 15. z. m, skradziono dwie walizki z kosztownościami, na szkodę Maryi Podhorskiej i Kazimiery Bojakowskiej, warszawianek. Policya stwierdziła, że kradzieży tej dopuścił się Józef Chitry, wraz z kolegą Władysławem Borekiem, obaj zamieszkali w Rzeszowie. Podczas rewizyi u Chitrego znaleziono znaczną ilość biżuteryi, pochodzącej z różnych kradzieży kolejowych. Chitry przyznał się, że kradł już za „austryackich" czasów. Skradzione rzeczy wyrzucał przez okno. Osadzono go w areszcie, a za jego wspólnikami zarządzono obławę.

PRZYPADKOWO URATOWAŁ SIĘ DWUKROTNIE OD ŚMIERCI.

Michał Ślepak, z Suchowoli, na „prażniku" obraził i chciał bić Dmytra Hawryłowa. Po kilku miesiącach Ślepak zapomniał o tem zajściu, lecz nie zapomniał o tem, Hawryłów. Dnia 22 z. m. Ślepak szedł przez sąsiednią wieś Wroców do Knaszynowa na zabawę taneczną. Koło karczmy stał Hawryłów, który spostrzegłszy Ślepaka chwycił karabin i strzelił, przyczem ciekka zranił wymienionego. Ślepak postrzelony upadł na ziemię. Hawryłów przybliżył się do leżącego i z bliskiej odległości skierował lufę do głowy Ślepaka, chcąc go drugim strzałem zamordować. Ślepak chwycił ręką lufę karabinu, skierował strzał na bok, poczem wyrwał karabin Hawryłowi, który zbiegł. Następnie Ślepak udał się do miejscowego gospodarza Michała Capa, gdzie po zaopatrzeniu rany położył się spać.

Nad ranem wszedł do tej izby mężczyzna z zasłoniętą czarną chustką twarzą i nic nie mówiąc, w obecności domowników, skierował lufę karabinu do Ślepaka i strzelił. Ten jednak w międzyczasie chwycił za krzesło i uderzył po karabinie, tak, że w chwili strzału usunął lufę na bok. Kula przeszła przez deskę krzesła i ugrzęzła w ścianie. Napastnik nie ponowił strzału lecz zbiegł.

Policya aresztowała niedoszłego mordercę Hawryłowa i jego kolegę Onufrego Iwaniszyna, który jest podejrzany o zamach morderczy w mieszkaniu Capa.

Różne.

NIEDOLA W NIEMCZECH. Jak donoszą, **wobec nieurodzaju tegorocznego położenie aprowizacyjne w Niemczech na nadchodzącą zimę przedstawia się rozpaczliwie. Wskutek niedostatecznego zaopatrzenia w zboże, trzeba będzie sprowadzać znaczne zapasy z zagranicy, co przy niskim kursie marki niemieckiej pociągnie za sobą fatalne skutki.**

AUTOMOBILEM PRZEZ SAHARĘ. Z Paryża **donoszą: Gen Franchet d' Esparey odbędzie w najbliższym czasie podróż przez Saharę automobilem (600 kilometrów). Idzie tu o zbadanie możliwości zbudowania linii kolejowej Urgla-Timbuktu.**

Z sali rozpraw.

PUZAPP Nr. 2.

W dniu wczorajszym miała się rozpocząć przed sądem przysięgłych rozprawa Słomczyńskiego. Głośny „generał" Słomczyński był kierownikiem lwowskiej filii państw. Urzędu zakupu artykułów pierwszej potrzeby (P. U. Z. A. P. P.), i z tego tytułu wmieszany jest w sprawę nadużyć i paskarskich interesów, za które przed kilku miesiącami odpowiadali funkcyonaryusze agencyi handlowej tegoż Puzappu (Mindowicz, Nowak i inni), oraz pośrednicy Jonas i Seinfeld.

Jednakowoż zarzuty przeciw Słomczyńskiemu wyłączono z kompleksu spraw puzappowych, rozpatrywanych wówczas przez zwykły trybunał sądu karnego i przekazano sądowi przysięgłych, ponieważ Słomczyński oskarżony jest o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej.

Oczekiwaną z wielkiem zaciekawieniem rozprawę musiano jednak odroczyć, a to ze względu na to, że większość aktów puzappowych znajduje się obecnie w sądzie Najwyższym w Warszawie, dokąd zasądzeni w pierwszej rozprawie Puzappu wnieśli zażalenie nieważności. Aż do rozstrzygnięcia tego zażalenia nieważności musi zatem sprawa Słomczyńskiego zostać w zawieszeniu.

PROCES ŚWIĘTOJURCÓW.

Jak się dowiadujemy, termin rozprawy przeciw uczestnikom zjazdu komunistycznego „przymkniętego" w zeszłym roku w zabudowaniach św. Jura, wyznaczono na połowę listopada b. r.

„ŁAPAJ ZŁODZIEJA!"

Ulica Kazimierzowska była w dniu 5 maja br. widownią ciekawej awantury. Oto z tramwaju K-D wyskoczył mocno zaaferowany obywatel Hryńko Ociela i drąc się w niebogłosy: „łapaj złodzieja!" ścigał trzech mężczyzn, biegnących ku cmentarzowi janowskiemu, którzy również w różnych tonacyach wrzeszczeli: „łapaj, trzymaj!" i t. d. Jak łatwo domyśleć się można, czterem głównym aktorom towarzyszył biegiem chór wyrostków i starszych członków „PT. publiczności", a cała gromada krzyczała, wrzeszczała i piszczała: „Trzymaj, łapaj złodzieja!" choć nikt nie wiedział, kogo i dlaczego goni, a kto ucieka.

Wreszcie zmęczony Hryńko Ocieta wyjaśnił obecnym, że złodziej wyciągnął mu w tramwaju portfel ze 180.000 marek, a w chwili, gdy poszkodowany spostrzegł pustkę w kieszeni, złodziej i dwaj jego towarzysze rzucili się do ucieczki, krzycząc również: „łapaj złodzieja!" i tym sposobem odwrócili od siebie uwagę.

Tym rafinowanie sprytnym sposobem udało im się rzeczywiście umknąć z rąk ścigających. Ale główny sprawca R. Gerber padł w kilka dni później ofiarą własnej nieostrożności. Jako nałogowy złodziej, pozostający pod dozorem policyjnym, zgłaszał się co tygodnia na policyi, a kiedy przyszedł parę dni po „skoku" z tramwaju, miał na sobie tę samą kurtkę skórzaną, w której popełnił kradzież. To też urzędujący agent pol. poznał go zaraz według opisu, dostarczonego przez poszkodowanego i nieostrożny Gerber znalazł się za kratkami.

Na wczorajszej rozprawie, którą prowadził s. s. o. Saidler, skazano dowcipnego ptaszka na 8 miesięcy więzienia z wliczeniem aresztu śledczego. Oskarżał oprok. Sopotnicki, bronił adw. dr. Akser.

Przeciw rządowemu projektowi uposażenia pracowników państwowych.

PRZEMYŚL, 26. września.

W poniedziałek, dnia 25. września b. r. zwołał Z. Z. K. zgromadzenie pracown. kolej. do sali klubu robotniczego z porządkiem dziennym:

Żądania pracown. kolej. a projekt rządowy o uposażeniu pracown. państw.

Zgromadzenie zagaił kol. **Jasiński.** przewodniczył kol. **Cząstka** Maryan. sekret. kol. **Schöbsel. Kol. Stążowski** czł. W. W. Z. Z. K. odczytał i zreferował rządowy projekt uposażenia pracown. państw., wykazując iż projektowana ustawa jest dla pracown. kolej. niekorzystną a zwłaszcza dla niższych ugrupowań, gdyż różnica wynagrodzenia jest zanadto rażącą, bo w VI. grupie wynosi płaca dla pracownika miesięcznie 200.000, a co trzy lata posuwa się o 20.000 mk., zaś w XII. grupie wynosi miesięcznie tylko 84.000, a co dwa lata posuwa się tylko o dwa tys. mk. Ponadto prowizoryczni pracown. nie są objęci tą ustawą. Ponadto wykazuje, iż Policya państw. jest znacznie lepiej wynagradzana, gdyż przy policyi jest (szeregowy (stójkowy) lepiej wynagradzany jak .-szo rzędny rzemieślnik albo podurzędnik innej kat. służby.

Przedstawiciele Związków Zaw. poczynili różne poprawki w rządowym projekcie, któreby złagodziły tę rażącą różnicę między wyższemi a niższemi grupami.

Ponadto domagali się, by ustawą tą objęci byli wszyscy pracown. nieetatowi, pracujący nieprzerwanie rok na kolei, lub w innych instytucyach państwowych.

W dyskusyi zabierali głos: kol. Jasiński, Kwiatkowski, Tokarz, Konośny, Schötzel i wielu innych, poczem uchwalono nast. rezolucyę:

Zgromadzeni pracown. kolej. w sali Domu Robotniczego w Przemyślu po wysłuchaniu referatu członka W. W. Z. Z. K. w sprawie projektu rządowego o regulacyi płac, żądają, by projekt regulacyi płac obejmował wszystkich pracown. kolej., którzy bez przerwy pozostają jeden rok w czynnej służbie i mają być przyjęci na etat.

2. Ponieważ regulacya płac przeprowadzona w r. 1920 pokrzywdziła wiele kategoryi pracown., żądają uwzględnienia przy obecnej regulacyi lat zaborczych, oraz by zostały zrealizowane przedłożone żądania wszystkich kategoryi służbowych co do przeszeregowania ich do odpowiednich wyższych stopni płacy i by dopiero wedle tych stopni zostali wcieleni do odpowiednich grup i szczebli nowej ustawy o uposażeniu pracown. państw., jednak z przyjętemi poprawkami zgłoszonemi przez przedstawicieli Związków Zaw.

3. Stojąc na stanowisku poprzednich uchwał i rezolucyi, by projekt uposażeń prac. państw. był jednolity w stosunku do innych ugrupowań w tymże objętych.

4. W końcu uchwalają votum zaufania W. W. Z. Z. K. za dotychczasową pracę i taktykę.

—•••—

Kronika wyborcza.

OKRĘGOWA KOMISYA WYBORCZA Nr. 50 MIASTA LWOWA uwiadamia wszystkich Pp. przewodniczących Obwodowych Komisyi wyborczych, że wedle komunikatu Gen. komisarza wyborczego w „Monitorze polskim", sejm ustaw. uchwalił nowelę do ustawy wyborczej, według której terminy wyłożenia spisu wyborców i postępowania reklamacyjnego przedłuża się o siedm dni. Wobec tego wszystkie spisy wyborców mają być wyłożone do 5. października b. r.

Uprasza się pp. przewodniczących o wydanie odpowiednich zarządzeń.

—•••—

KORFANTY — KANDYDATEM „CHJENY" W KRAKOWIE.

KRAKÓW, 30. września. (A. W.) Wiadomość podana przez pisma krakowskie, że na czele listy bloku narodowego w Krakowie staje poseł Korfanty, okazała się prawdziwą. Inżynier Mianowski i prof. Konopczyński stają jako drugi i trzeci na tej samej liście. Na liście unji państwowej w Krakowie znajduje się prezydent miasta Federowicz. Adam Konopka zaś z okręgu krakowskiego, b. prezydent ministrów J. K. Steczkowski i marszałek powiatu krakowskiego p. Henryk Skrzyński. Lista ta nie jest na razie jeszcze ustalona.

—•••—

WARSZAWA, 30. września. (Pat). Gen. komisarz wyborczy podaje do wiadomości, że 4. października o godzinie 16-tej upływa ostateczny termin składania oświadczeń kandydatów na posłów czy się zgadzają na przyjęcie mandatów. Dotychczas zgłoszeń tych wpłynęło bardzo mało.

—•••—

WARSZAWA, 30. września. (Pat). „Kuryer Poranny" donosi. Związek proletaryatu miast i wsi, którego nazwę główna komisya wyborcza odrzuciła zgłosił nową nazwę a mianowicie: „Komunistyczny związek proletaryatu miast i wsi".

—•••—

KANDYDATURY RUSKIE.

WARSZAWA, 30. września. (Pat). „Kuryer Poranny" donosi: W okręgu 34-tym obejmującym huculszczyznę i Pokucie kandydują: Dr. Trylowski, Szefczyk, Donykin, były minister dróg w rządzie Petruszewicza Ławruk, Dutczak, prof. Twerdochlib wszyscy oni są członkami nowo powstałej partyi włościańskiej operującej głównie na Pokuciu i huculszczyźnie.

—•••—

MNIEJSZOŚĆ ROSYJSKA A WYBORY.

Przed kilku dniami odbył się w Brześciu zjazd Rosyan, obywateli polskich przy udziale p. Filosofowa. Zjazd opowiedział się przeciwko blokowi mniejszości narodowych i postanowił nie wystawiać własnych list wyborczych, lecz porozumieć się ze Zjednoczeniem Państwowem na kresach.

Z ruchu wyborczego.

x SANOK, we wrześniu. W dniu 17 bm. odbyła się konferencya powiatowa P. P. S. z udziałem delegatów z Przemyśla i Krosna, oraz delegacyi robotników miejscowych i kopalnianych i z okolicznych wiosek. Na konferencyi były omawiane sprawy bardzo ważne, jak również uchwalono następującą rezolucyę: Konferencya powiatowa Polskiej Partyi Socyalistycznej w Posadzie olechowskiej, składająca się z delegatów robotniczo - włościańskich i kolejarzy z Zagórza, uchwala podczas wyborów do sejmu rozszerzyć agitacyę pomiędzy swymi współpracownikami tak w warsztacie jak i w wioskach na korzyść Polskiej Partyi Socyalistycznej, również zobowiązuje się rozszerzać idee socyalistyczne w naszych wioskach i miasteczkach.

O godzinie 12 w południe odbyło się zgromadzenie publiczne na rynku w Sanoku. Na przewodniczącego wybrano tow. Baczyńskiego, na zastępcę tow. Szabatowskiego, na sekretarza tow. Olchawę. Pierwszy zabrał głos tow. inż. Nowicki z Krosna, który przedstawił w dobitnych słowach robotę różnych narodowych stronnictw w sejmie, jak również przedstawił zgromadzonym, dlaczego drożyzna tak wzrasta. Drugi przemawiał tow. Komorowski z Sanoka, który przedstawił robotę burżuazyi, której owocem jest to, że robotnik musi walczyć ze swymi rodakami jak z wrogiem na placu boju, a masy są tak ciemne, że wierzą temu, jakoby tak musiało być. Dlatego klasy posiadające rozhulały się tak, że nie wiedzą już, co czynią. Tow. Skowron z Zagórza wytykał inteligencyi sanockiej, że jak długo będzie stać zdala od organizacyi, tak długo nikt nią nie będzie się opiekował.

Następnie przewodniczący odczytał rezolucyę, którą jednogłośnie uchwalono. Okrzykiem: Niech żyje Polska Partya Socyalistyczna zgromadzenie zostało rozwiązane.

Strejk zecerów we Lwowie.

„Ogisko", organ Związku tow. drukarskich ogłasza sprawozdanie z nadzw. W. Zgromadzenia, które się odbyło dnia 29 września.

Przewodniczył kol. Kubicki.

Po zdaniu sprawy z odbytej konferencyi przez kol. Kubickiego, rozwinęła się ożywiona dyskusya, w której zabierali głos kol.: Gojawiczyński St., Kuliniak, Englert, Riedl, Kraus, Bednarski, Weledniker oraz Pander, poczem jednogłośnie przyjęto rezolucyę kol. Kuliniaka następującej treści:

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie „Ogniska", odbyte dnia 29 września b. r., wyraża pełne zaufanie komisyi cennikowej za stanowisko, zajęte podczas obrad cennikowych, a w odpowiedzi na wprost niezrozumiałe stanowisko przedsiębiorców, **uchwala zaprzestać pracę dnia 1 października br. r., o godzinie 12 w nocy.**

Następnie przyjęto wniosek kol. **Pandera,** by w sobotę, dnia 30 **września b. r. praca trwała** tylko sześć godzin.

Wkońcu jednogłośnie **przyjęto wniosek** kol. Riedla, w którym uchwalono, by **strejk** objął wszystkie drukarnie lwowskie.

*

Jak się dowiadujemy pracownicy drukarscy żądają 50 proc. podwyżki. **Pracodawcy** godzą się tylko 10 proc. Jeżeli do dziś w nocy nie dojdzie do porozumienia, w poniedziałek nie wyjdzie żaden dziennik lwowski.

Rezultat wyborów na G. Śląsku.

KATOWICE, 30 9 (Pat). Referat wyborczej komisyi województwa śląskiego ogłasza:

Skład sejmu śląskiego przedstawia się następująco: Blok narodowy 18, — **P. P. S.** 8, — N. P. R. 7, — P. S. L. 1, — Partya niemiecka 4, — Niemiecka partya katolicko-ludowa 8, — Niemiecka partya socyalistyczna 2. — **Razem stronnictwa polskie 34 mandaty, niemieckie 14 mandatów**

Ze sportu.

MISTRZOWSTWO W PIŁCE NOŻNEJ. Dnia 24 września zostały ukończone zawody piłki nożnej o mistrzostwo DOK. VI. Mistrzowską drużyną została drużyna 19 p. p. O. L. z 5-tej Dyw. piech., zdobywając w 6 grach 23 bramek wygranych przeciw 11 przegranym. Drugie miejsce V. Baon san., trzecie 12 Dyw. piech., czwarte 11 Dyw. piech.

12--15 godzinny dzień pracy.

Przy ul. Szewczenki l. 11. prowadzi warsztat po mężu p. Marya Szaulska.

W warsztacie tym zatrudnia dwóch chłopców i dwóch czeladników Karola Kaparnika i drugiego nieznanego nazwiska.

Robota w tym warsztacie rozpoczyna się o godz. 5 lub 6 rano i trwa prawie bez przerwy do 8—9 a nawet dłużej wieczór.

Czeladnicy mając organizacyę, jeżeli pracują po 12 do 15 godz. dziennie to widocznie muszą mieć w tem pewną korzyść, korzyść ta jednak zamyka innym robotnikom poszukującym pracy drogę do uczciwego zarobku.

Chłopcy zaś zdani na łaskę i niełaskę p. majstrowej za łyżkę strawy pracując po 12—15 godzin dziennie są niemiłosiernie wyzyskiwani.

P. Szaulska mając do wykonania sypialnie milionowej wartości, a posługując się tanimi siłami, wyzyskując pracę ludzką bogaci się kosztem i potem robotnika i tacy to majstrowie są przyczyną ciągle wybuchających strejków.

Poruszamy tę sprawę w tym celu by odnośne Organizacye i Władze wglądnęły w anormalne stosunki tej pracowni i pouczyły p. majstrową o przepisach ustaw o ochronie pracy, zaś Towarzyszom stolarzom walczącym obecnie strejkiem nad polepszeniem doli, podajemy ten fakt celem zanotowania tych łamistrejków i usunięcia ich od korzyści, jakie w razie zwycięstwa osiągną.

Zakład Kredytowy miast Małopolskich.

Onegdaj zamieściliśmy obszerny komunikat Zakładu kredytowego miast małopolskich, którego dyrekcyę przeniesiono do Lwowa, pozostawiając w Krakowie oddzielny oddział z dyrektorami Grossem i Byrką na czele.

Sfery rolnicze mają cały szereg własnych banków służących wyłącznie ich celom i to nie tylko uzasadnionym interesom produkcyi rolnej, ale i szkodliwym interesom klasowym agraryuszy. Ludność miejska małopolska nie posiada właściwie oprócz wspomnianego Zakładu kredytowego żadnej innej własnej instytucyi. Jest to właściwie jedyny Bank, którego zadaniem kierować się nietylko względami na własny zysk, ale i przytem powodami natury ogólnej, względem na dobro publiczne i ludności miejskiej. Zadanie to może Bank spełnić tylko wtedy, jeśli ludzie stojący na jego czele, załatwiający jego interesy nie będą obcy szerokim warstwom ludności miejskiej, będą znali potrzebę tej ludności i jeśli zarazem będą mieli w sobie tyle polotu i twórczości by wzbudzić i rozwinąć siły wytwórcze naszych ośrodków miejskich we wszystkich dziedzinach. Ogłoszony skład kierownictwa Banku tej gwarancyi nie daje. Nie mamy przytem na myśli ani dyrektorów krakowskich, którzy poświęcają się sprawom Krakowa i miast zachodniej Małopolski, ani panu, zresztą nieliczych o zapatrywaniach demokratycznych i znających nasze stosunki. Ale cała ogromna reszta tych endeków wśród nich ludzi o naczelnych stanowiskach w bankach i instytucyach endeckich mających sprzeczne interesy wobec Zakł. kred. miast, tych strzelniczan i starogalicyjskich rzekomych demokratów miejskich od „siedmiu boleści" może tylko napełnić głęboką nieufnością i uzasadnioną obawą że grosz państwowy pójdzie w znacznej części na marne, że marazm i sobkostwo jakie toczą zamożne mieszczaństwo uścielą sobie wygodne gniazdo i w tej instytucyi.

Obecnie mają mianować nowych dyrektorów i kierowników oddziałów dla Lwowa. Mamy prawo żądać, aby w interesie ogólnym nie powoływano na te stanowiska ludzi z ciasnego kręgu obecnych kierujących sfer i pod ich kątem widzenia, jak to było dotychczas, ale by obsadzono te stanowiska bez względu na ich przynależność partyjną lub inną ludźmi wybitnymi posiadającymi wiedzę i doświadczenie i cieszącymi się zaufaniem szerokich mas ludności miejskiej zdolnymi służyć naprawdę i jej doniosłym celom.

—•••—

Z rozwoju przemysłu kinematograficznego w Polsce.

Wszystkie kulturalne państwa posługują się najchętniej propagandą filmową, a nawet zastosowują bardzo często kinematograf jako czynnik naukowy tak w niższych, jak też i w wyższych uczelniach. Należy zaznaczyć, że rozwój przemysłu kinematograficznego w Polsce postępuje od roku w szybkim tempie naprzód, czego dowodem jest między innemi założenie w Krakowie pierwszej wytwórni filmów kinematograficznych pod firmą „Wytwórnia Filmów kinematograficznych „Elka- Film" Ska z ogr. odpow. Inicyatorem założenia tej pożądanej od dawna placówki w Krakowie, jest znany ze swej ruchliwości „Polski Syndykat Handlowy" oddział w Krakowie.

W dniu 18 b. m. na odbytem konstytuującem Walnem Zebraniu w sali Związku Ziemian wybrano Radę Nadzorczą w skład której wchodzą pp.: jako prezes, jeneralny pełnomocnik hrabstwa Potockich w Krzeszowicach dyr. Bogusław Mikucki, wiceprezes Wł. hr. Potulicki, jako członkowie: dyr. Witold Łaszczyński, Władysław hr. Mycielski, Antoni hr. Potocki, dyr. Mieczysław Walczak i dyr. Bronisław Wyganowski (2 miejsca vacat), do dyrekcyi zaś wybrano pp.: inż. Ludwika Krogulskiego i dyrektorów Polskiego Syndykatu Handlowego dr. Jerzego Burligę i Stefana Olpińskiego.

Skład osób wchodzących w grono, tegoż przedsiębiorstwa daje wszelką gwarancyę, że wytwórnia ta odpowie celom swego zadania. Jak nas dyrekcya nowej wytwórni informuje, dążeniem jej będzie przedewszystkiem produkowanie filmów mających na celu zapoznanie ogółu u nas i za granicą z naszym krajem i jego produkcyą gospodarczą i dlatego Towarzystwo ma zamiar zapoczątkować swą pracę stworzeniem cyklu obrazów przedstawiających naszą produkcyę rolniczą i przemysłową. Następnie dążeniem dyrekcyi będzie produkowanie filmów o treści zaczerpniętej z tak obfitej, a mało wykorzystanej rodzimej literatury dramatycznej, czem przynajmniej częściowo wyeliminuje się pruskie filmy o treści banalnej, nie zawsze moralnej i estetycznej.

Powiatowa Kasa Chorych w Drohobyczu.

L. 11446/22.

Ogłoszenie.

W myśl uchwały Izby Pracodawców w przemyśle naftowym w Borysławiu z. dnia 30. marca 1921 została Komisja sanitarna Zagłębia naftowego zlikwidowaną, a wszelkie fundusze i zobowiązania tej Komisji zostały przekazane Zarządowi Powiatowej Kasy Chorych w Drohobyczu.

Na podstawie tego wzywa się wszystkich interesowanych, by swoje pretensje do Komisji sanitarnej, dokumentami poparte zgłosili najdalej

do dnia 30 listopada br.

podpisanemu Zarządowi, który po zbadaniu zarządzi bezwłoczną wypłatę.

Po upływie wyż podanego terminu będą wszelkie reklamacje bez załatwienia zwracane.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych
1367 w DROHOBYCZU.

Położna PETULSKA z 32-letnią praktyką poleca się za dyskrecyą jako zdolna i praktyczna akuszerka. Lwów, Grodecka 26, I. p. ganek na lewo 8

Ostrzegam

PT. Publiczność, że

1345 **wyłącznie**

przy ul. Legjonów 23

znajduje się mój od przeszło — 25 lat istniejący —

skład pierwszorzędnego obuwia

zagr. i krajow. znanej powszechnie

marki „BER KOL"

i że we Lwowie żadnej filji niemiałem i niemam.

Bernard Koller

Lwów, ul. Legionów 23.

WYBORY

do Rady Rohatyńskiej

Powiatowej Kasy Chorych

ODBĘDĄ SIĘ DNIA

19-go listopada 1922

Głosowanie w okręgach wyborczych:

Rohatyn, Bursztyn i Bukaczowce.

Bliższe szczegóły w obwieszczeniach.

Za Zarząd Powiatowe Kasy Chorych w Rohatynie;

Fr. Kościówko

1349 kom. rządowy.

TABLICE lane i malowane wykonuje najtaniej rytownik **I. Goldgeier** Lwów, Sykstuska 17.

WĘGIEL

GÓRNOŚLĄSKI

najlepszych marek z krótkim terminem dostawy sprzedaje

Syndykat Rolniczy

Lwów, Plac Marjacki 10. 1346

BATERJE ELEKTR.



MIHAGOLD z dwumiesięczną gwarancją poleca tylko hurtownie Dom Exp.-Handlowy **Michał Hackel** Lwów, Kazimierzowska 4.

Baczność!

Najlepszy sposób zaopatrywania potrzeb domowych!

Wysyłamy za zaliczeniem bez zadatku **gwarantowanej dobroci płótna po cenach konkurencyjnych.**

Pieniądze płaci się przy odbiorze.

UWAGA!

Za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze w ciągu 14 dni.

Płótna w sztuczkach po 17 metrów.

1) **Włościańskie** . . . . Mk. 26.000 —
2) **Tyrolskie** . . . . . „ 27.000 —
3) **Silesia** . . . . . . „ 28.000 —
4) **Kreśniak** . . . . . „ 29.000 —
5) **Bułgarskie** . . . . . „ 30.000 —
6) **Domowe** . . . . . . „ 31.000 —
7) **Nr. 100** . . . . . . „ 32.000 —
8) **Płócienka kolorowe,** po „ 1.300 — za mtr.
9) **Purpur na wsypy** po „ 1.800 — „ „
10) **Dyma na kalesony** po „ 2.000 — „ „
11) **Barchany białe** po „ 1.800 — „ „
12) **Kołdry satynowe watowane,** kryte francuską satyną, bordo, niebieskie i fres po **30.000** — i **32.000** — **Mk.** za sztukę.

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się 1.000 Mk.

Przy zamówieniu prosimy podać numer gatunku i cenę.

Zamówienia wysyłać na adres:

Łódzka Spółka Manufaktury

1360 **Warszawa, ulica Złota 37 m. 22.**



NIE ODRZUCAJ STAREGO KAPELUSZA.

DAJ GO PRZEROBIĆ!!

DO FABRYKI KAPELUSZY

NEWWELTA

BALONOWA · 3

KARPATY

Sprzedaż Produktów Naftowych

Spółka z ogr. odp. 1237

Lwów, pl. Maryacki 8.

Gmach p. SPRECHERA.

Nowo otwarty sklep dla sprzedaży detajlicznej.

Sprzedaje naftę, benzynę, olej gazowy, oleje maszynowe, świece stołowe po cenach konkurencyjnych.

Zastępca naczelnego redakt. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska 19, tel. nr. 374.